Nr 449. **Kraków, Wtorek 30 Września 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 80 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walny zjazd T. S. L.

(Sprawozdanie telefoniczne „Nowej Reformy“).

Tarnów, 30 września.

Wybory do zarządu głównego, które ogłoszono po południu, dały następujący rezultat: Oddano 389 głosów. Wybrani na trzy lata

do zarządu głównego:

1. Alexandrowiczówna Aniela 345 głosów,
2. Dr Adam Ernest 363,
3. Cieński Tadeusz 285,
4. Ks. Gabryl Franciszek 343,
5. Dr Kahl Wilhelm 288,
6. Mossoczy Władysław 363,
7. Natanson Stefan 350,
8. Dr Opieński Jan 352,
9. Inż. Rolle Karol 340,
10. Rymar Stanisław 311,
11. Piątkowski Kazimierz 353,
12. Wyczyński Kazimierz 365.

Z kandydatów opozycyi otrzymali: Gabryel Dubiel 125, Karol Popiel 128.

Na dwa lata wybrani: Język Stefan 367 i dr Krzyżanowski Adam 378 głosów.

Do rady nadzorczej

wybrani zostali:

1. Dr Głąbiński Stanisław 331 głosów,
2. Dr Kunicki Ryszard 378,
3. Parczyński Józef 369,
4. Dr Rowiński Stanisław 360,
5. Dr Starzewski Maryan 356,
6. Dr Surzycki Stefan 357,
7. Tetmajer Włodzimierz 290.

Kandydat opozycyi p. Kazimierz Czarnecki otrzymał głosów 111.

Głosowanie, które odbywało się poza główną salą obrad, poprzedziła obszerna dyskusya na walnem zgromadzeniu, której uczestnicy, mówcy mniejszości z łona ludowców i młodzieży niepodległościowej, usiłowali przekonać większość wszechpolską, że należy mniejszościom tym udzielić dwóch miejsc w zarządzie głównym. Wywody pp. Owińskiego, Majki, Sanojcy i Szalita okazały się daremnemi, większość przeszła nad temi żądaniami do porządku dziennego.

Referaty komisyi.

P. Wierczak przedstawił rezolucye komisyi sprawozdawczej. Na pierwszem miejscu wzywa komisya Koło polskie do starań o najrychlejsze upaństwowienie szkół w Białej i Orłowej. Dalsze rezolucye domagają się:

Wzywa się zarząd główny, aby w drukowanych sprawozdaniach opuszczał nazwy Kół, które do terminu, zakreślonego statutem, nie nadeślą swego sprawozdania.

Uchwala się przesłać drukowane sprawozdania tym gminom, które na rzecz T. S. L. złożyły jakieś dary.

Wzywa się Koła do statutowego obowiązku uiszczania opłat na rzecz związków okręgowych.

Rozwiązuje się Koła T. S. L. w Czchowie, Gręboszowie i Szczurowej.

P. Linde przedstawił sprawozdanie komisyi finansowej. Komisya stwierdziła jasność i przejrzystość sprawozdania finansowegp, co zaś do przyszłości Towarzystwa wskazała na względnie małą liczbę członków. Szereg rezolucyj komisyi idzie też w tym kierunku, aby Koła rozwinęły akcyę o jednanie nowych członków; aby za każdego członka przesłano zarządowi głównemu po 1 koronie; aby prócz daru narodowego 3 maja, który cały należy odsyłać do zarządu głównego, urządzać raz do roku „dzień T. S. L.“; aby wydać blankiety telegraficzne po 50 halerzy zamiast dotychczasowych po 10 hal. i t. d.

P. Szczerbiński imieniem Koła w Dębicy przedstawił projekty o rozwinięcie żywej akcyi reklamowej dla Towarzystwa: afisze na dworcach, w urzędach, wkładki w książkach, w kalendarzach ludowych, w dziennikach i t. d. Mowca przedstawił różne rysunki, odnoszące się do tablic i afiszów reklamowych.

Po przemowach pp. Serbeńskiego, Jabłońskiego, Szalita i innych p. Władysław Studnicki podniósł, iż fakt, że Koła nie odsyłają do zarządu głównego nawet tych opłat, które nakazuje statut, okazuje, że zarząd nie jest dostatecznem kołem rozpędowem. — Mowca domaga się unarodowienia podręczników szkolnych i ogółem starań, aby szkolnictwo galicyjskie nietylko ilościowo, ale i jakościowo się wzmogło.

Del. Wąsowicz poruszył sprawę bojkotu szkół T. S. L. na kresach zachodnich. Zaszedł mianowicie tego rodzaju skandal, że z niskich pobudek partyjnych wywleczono na forum wiecowe sprawę przeniesienia z Białej kilku profesorów, zbyt zaangażowanych w agitacyi politycznej na rzecz narodowej demokracyi i na tych wiecach przyłożono do piersi zarządu głównego rewolwer, bo oświadczono, że jeśli nie cofnie przeniesienia — to pada hasło bojkotu szkół bialskich. Było to w obecności wybitnych członków T. S. L. (Głosy na sali: Których?) — posła Zamorskiego — bez protestu z ich strony, a następnie w pewnych organach prasy. — Tak samo nie zaprotestowano przeciwko uchwale tamtejszej, zwróconej przeciw prezesowi Bandrowskiemu. Mowca oczekiwał w tym względzie zdeklarowanego stanowiska zarządu głównego, który do tych jednostek powinien zastosować postanowienia statutu, wykluczające je z T. S. L., jako działające na szkodę Towarzystwa. Mowca zgłasza wniosek następującej treści:

Walny zjazd T. S. L. wyraża ubolewanie tym wszystkim członkom Towarzystwa i tym organom prasy polskiej, którzy w zacietrzewieniu partyjnem dla salwowania jednostek, wysługujących się pod płaszczykiem T. S. L. partyi narodowo-demokratycznej, ośmielili się rzucić publicznie szkodliwe dla sprawy narodowej hasło bojkotu szkół T. S. L. na kresach zachodnich.

Po przemowie p. Arvaya poseł Zamorski reagując na wywody del. Wąsowicza, zaznaczył, że wiecu w Białej nie zwoływał, przyszedł na zebranie jednak, a gdy głos jakiegoś robotnika się podniósł, aby — gdy szkół bialskich nie upaństwowią — bojkotować je, stanowczo przeciw temu wystąpił. Korespondencyi o wiecu żadnej nie pisał.

Po 2-godzinnej przerwie w posiedzeniu del. Pyrz z Bielska w polemice z p. Wąsowiczem zaznacza, że wiec w Białej nie podnosił bojkotu szkół, ani nie występował przeciw prezesowi Bandrowskiemu.

Del. Wąsowicz: Było drukowane!

Del. Moor: Było drukowane, jeżeli pan wydrukował. (Wesołość).

Del. Sanojca zgłasza wniosek: „Wzywa się Zarząd główny, aby wszedł w stały kontakt z organizacyami strzeleckiemi, stojącemi na gruncie komisyi tymczasowej skonfederowanych stronnictw niepodległościowych“. (Wniosek ten, jako nieregulaminowo zgłoszony nie został poddany pod głosowanie).

Przemawiali następnie inni delegaci-robotnicy na tensam temat, tudzież agitator posła Zamorskiego Matłosz. Ten zaatakował osobiście del. Wąsowicza, który zapowiedział, że za to pociągnie go do odpowiedzialności sądowej. W dalszym ciągu skonstatował del. Wąsowicz, że „Słowo Polskie“ wyraźnie wydrukowało i to dosłownie w cudzysłowie rezolucyę, zwróconą przeciw prezesowi Bandrowskiemu, jaka rzekomo zapadła na owym wiecu bialskim, a delegaci twierdzą, że takiej uchwały wcale nie było. Ktoś więc tu skłamał. Faktem jest ustęp ten w korespondencyi „Słowa“ z Białej i faktem jest, że nikt tego nie sprostował w tym dzienniku, ani nie odwołał. Niechże więc narodowi demokraci, pracujący w T. S. L., zrobią porządek ze swoim organem partyjnym, który wymyśla sobie fikcyjne uchwały i tem samem szkodzi Towarzystwu.

W głosowaniu przeszło zgromadzenie do porządku dziennego nad wnioskiem del. Wąsowicza. Uchwalono wszystkie wnioski i rezolucye komisyi sprawozdawczej i finansowej. Zarządowi głównemu udzielono absolutoryum.

Sprawozdanie z obrad komisyi dla spraw robotniczych przedstawił p. Żylski. Komisya domagała się zbadania istniejących stosunków wśród robotników drogą kwestyonaryuszy, odbywania odczytów dla robotników i t. d.

Sprawozdanie z obrad komisyi szkolnej przedstawił dyr. Stein. — Komisya uchwaliła głównie rezolucye, domagające się wydania podręczników dla szkół ludowyh i czytanek takich, aby uwzględniały uczucia dziecka polskiego. — W komisyi oświatowej podniesiono konieczność utworzenia wzorowej szkoły ochroniarek.

Z obrad komisyi czytelnianoodczytowej zdał sprawę p. Galasiewicz, komisyi antialkoholowej p. Paciorkiewicz, który przedstawiając rezolucye, wyraził życzenie, aby nie trzeba było o nich tak mówić, jak Lessing o Klopstocku, że on ładne rzeczy napisał, których nikt jednak nie czyta. (Wesołość). Uchwalono rezolucyę domagającą się zamykania szynków w niedzielę i święta. — (Oklaski).

Prof. Dubiel przedstawił sprawozdanie z obrad komisyi statutowej, której rezolucye przekazano zarzędowi głównemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, o godz. 7 i pół wieczór prezes Bandrowski podziękowaniem dla delegatów i gościnnego Tarnowa zamknął obrady zjazdu.

Zjazd kupców chrześciańskich.

(Telefonem).

Lwów, 30 września.

Wczoraj przez cały dzień odbywały się w dalszym ciągu obrady chrześciańskich kupców. Rozpoczęły się referatem p. Schillera z Krakowa o projekcie wykształcenia uczniów handlowych. Sprawa ta wywołała bardzo obszerną dyskusyę, ponieważ wykształceniem uczniów bardzo żywo zajmowało się kupiectwo w ostatnich czasach i nawet własnym kosztem utrzymuje odpowiednie szkoły. Poruszono cały szereg uwag i stwierdzono, że uczniowie szkół kupieckich, bardziej inteligentni, opuszczając szkoły, nie idą do kupiectwa, lecz do innych zawodów, najczęściej zaś do urzędów. N. p. w lwowskiej szkole, utrzymywanej przez kupców na 29 uczniów, którzy ukończyli szkołę, tylko 9 poszło do handlu. Żadnych jednak wniosków w tej sprawie nie uchwalono, postanowiono jednak sprawy tej nie spuszczać z oka.

Następnie wygłosił referat dyrektor Żmudzki ze Lwowa o wzajemnej pomocy kupieckiej, kredytowej i informacyjnej.

Uchwalono rezolucye: 1) Zjazd zaleca tworzenie nowych i poparcie istniejących już organizacyj kredytowych kupieckich, zdolnych jednak zaspokoić potrzeby kredytowe kupiectwa; 2) Zjazd domaga się od rządu za pośrednictwem Koła polskiego, aby wobec katastrofalnej klęski ekonomicznej fundusze państwowej kasy oszczędności, zebrane w Galicyi, pozostawione były na teraz wyłącznie do dyspozycyi kraju, na przyszłość zaś aby nastąpiła decentralizacya pocztowej kasy oszczędności, umożliwiająca fruktyfikowanie oszczędności dla własnych potrzeb.

Dodatkowo przyjęto rezolucyę, wzywającą Bank krajowy do tworzenia filij po miastach prowincyonalnych, zaś Bank kupiecki i krakowską Kasę zaliczkową do tworzenia biur informacyjnych. Podnoszono też konieczność konsolidacyi banków krajowych, któreby zastąpiły banki obce.

Z kolei p. Stanisław Kistrym ze Lwowa przedstawił imieniem pomocników handlowych wnioski, aby sklepy bławatne i inne zamykano codziennie o godz. 7 wieczorem, a handle konsumcyjne o godz. 8; w niedzielę zaś zaprowadzono spoczynek niedzielny. Wniosek co do spoczynku niedzielnego przyjęto, inne odrzucono.

Tadeusz Kistrym wygłosił referat o handlu obnośnym, konsumach i składnicach Kółek rolniczych, występując bardzo ostro przeciw konsumom i składnicom. Referent przedstawił rezolucyę, aby rząd jaknajrychlej przeprowadził w Radzie państwa ustawę o domokrąstwie, aby instytucye współdzielcze nie wchodziły w stosunki handlowe z osobami prywatnemi, aby Kółka rolnicze tylko po wsiach zakładały składnice handlowe, aby składnice te nie zajmowały się sprzedażą detajliczną, wreszcie, aby zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych nie kupował towarów od kupców żydowskich. Dyskusya w tej sprawie była bardzo namiętna.

P. Schiller z Krakowa występował ostro przeciw kooperatywom i wrogiemu stanowisku, jakie kooperatywy urzędnicze zajmują wobec stanu kupieckiego. Inni mowcy również atakowali Kółka rolnicze i kooperatywy, podnosząc liczne zarzuty. W dyskusyi dalszej dwaj mowcy występowali w obronie Kółek rolniczych.

Z powodu spóźnionej pory, kilka innych referatów usunięto z porządku dziennego.

Uchwalono wniosek, uznający zasadniczo potrzebę założenia we Lwowie chrześcijańskiej hurtowni towarów spożywczych. Uchwalono następny zjazd kupiectwa chrześcijańskiego zwołać do Krakowa w r. 1914 i zaprosić na niego kupców chrześcijańskich ze wszystkich trzech zaborów. — Resztę wniosków przekazano komisyi wykonawczej do załatwienia. Na tem posiedzenie zamknięto.

Zjazd mieszczan polskich.

(Telefonem).

Lwów, 30 września.

Drugi dzień zjazdu polskich towarzystw strzeleckich i polskiego mieszczaństwa z kraju rozpoczął się poufną dyskusyą w sprawie rezolucyi, przedłożonej w niedzielę przez referenta r. m. Ohlego i w sprawie wyboru komitetu wykonawczego, poczem rozpoczęła się dyskusya jawna, której przewodniczył prezydent Neuman.

Przemawiał prezes Strzelnicy krakowskiej poseł Federowicz, który oświadczył, że nie ma mandatu w imieniu krakowskiej Strzelnicy do oświadczenia się w sprawie rezolucyi, osobiście jednak jest za organizacyą mieszczaństwa.

Następnie przemawiał prezes Strzelnicy tarnowskiej poseł Tertil, który w zupełności godzi się na organizacyę mieszczańską. Po przemówieniach kilku innych mowców przyjęto zgłoszoną poprzednio rezolucyę z kilkoma jednak poprawkami w następującem brzmieniu:

Zjazd trzech towarzystw Strzeleckich (Lwów, Kraków i Tarnów) i mieszczaństwa z całego kraju postanawia zrzeszenie się mieszczaństwa polskiego w całym kraju w jednolitą grupę, jako organizacyę ekonomiczną i polityczną, pod nazwą: „Polskie Stronnictwo mieszczańskie“ z siedzibą Rady naczelnej we Lwowie. Dla poparcia i rozwinięcia akcyi organizacyjnej uznano na razie jako własny organ „Gazetę Mieszczańską“, wychodzącą we Lwowie.

Do komitetu wykonawczego wybrano: Z Krakowa: pp. Federowicza, Bialika, Iglickiego, Wajdę, Rakisza, Repetowskiego, Kosobuckiego, Perosia i dra Schneidra; ze Lwowa: prezydenta Neumana, Riedla, Ohlego i innych. Z Przemyśla: dra Nowosielskiego i Janickiego i Janickiego; z Tarnowa: Tertila, Ussiniego i Nowaka; z Rzeszowa: J. Szybowicza; ze Stanisławowa: A. Zajączka; ze Złoczowa: W. Podłowskiego; ze Stryja: A. Reista; Z Nowego Sącza: A. Jankiewicza; z Tarnopola: J. Ryniewicza: z Kęt: Woźnowskiego: z Jarosławia: J. Kopę; z Żywca: P. Bielewicza. Ponadto mają być kooptowani delegaci innych miast, delegaci „Gwiazdy“ prowincyonalnych i związku „Gwiazd“.

Zebrano około 100 koron na rzecz wzajemnej pomocy uczestników powstania.

Postanowiono wysłać dzisiaj deputacyę do marszałka i namiestnika, którąby jeszcze raz przedstawiła żądania rękodzielników i przemysłowców o odpowiednie zastępstwo w Sejmie.

Na tem zakończono obrady. Wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy uczta Braci Strzeleckiej.

O reformę wyborczą.

Kraków, 30 września.

Koło krakowskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem poddało dyskusyi projekt reformy wyborczej, przesłany przez centrum. Podniesiono szereg zasadniczych zarzutów i poważnych braków, które postanowiono zakomunikować na konferencyi, zwołanej przez marszałka krajowego na dzień 1 października, oraz uchwalono zastrzedz sobie co do dalszego rozwoju i przebiegu akcyi zupełnie wolną rękę. Delegatami wybrano hr. Antoniego Wodzickiego, Stanisława Jędrzejowicza, bar. Jana Konopkę, prof. Jaworskiego i hr. Badeniego, zastępcami pp. Hupkę i Skrzyńskiego.

(Telefonem.)

Lwów, 30 września.

„Diło“ wczorajsze podaje w obszernem streszczeniu projekt reformy wyborczej, wypracowany przez klub centrum i oświadcza: Co się tyczy stanowiska Ukraińców możemy oświadczyć, że projekt klubu centrum nie może być dla klubu ukraińskiego sejmowego podstawą do pertraktacyj.

Podpisanie traktatu pokojowego.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol, 30 września.

Wczoraj o godz. 7 min. 30 wieczorem turecko-bułgarski traktat pokojowy został podpisany.

Konstantynopol, 30 września.

Urzędownie tekst traktatu pokojowego będzie dziś ogłoszony. Co do Tracyi zachodniej przyrzeka Turcya wpływać na ludność tamtejszą, aby wobec konieczności uznała rządy Bułgaryi. Następnie traktat ustanawia podjęcie ruchu handlowego na podstawie dawniejszych układów, jakoteż pewne ułatwienia cłowe. Ewentualne różnice zdań między obu państwami mają być przedstawione trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Turcya przyrzeka też Bułgaryi aż do wybudowania kolei, prowadzącej do morza Egejskiego, zezwolić na swych liniach na transport rekrutów, wojska, broni, amunicyi i środków żywności.

Konstantynopol. (8 godz. wieczór). Ostatnie posiedzenie konferencyi pokojowej miało przyjacielski charakter. — Wielki wezyr, obecny na niem, wygłosił mowę, w której podziękował delegatom za tak rychłe ukończenie, podziękował też osobno delegatom bułgarskim i zakończył wyrażeniem nadziei, że od tego pokoju rozpocznie się dla obu państw szczęśliwa epoka. W podobny sposób przemawiał bułgarski delegat Sawow a Tonczew wyrzekł po turecku słowo: „Inchalla!“ (tak Boże dopomóż), czemu Talaat bej przyklasnął.

Zaostrzenie stosunków grecko-tureckich.

Wiedeń, 30 września.

Stosunki grecko-tureckie znacznie się zaostrzyły. Wobec tego król Konstanty jeszcze dzisiaj wyjeżdża do Tryestu, gdzie go oczekuje już jacht królewski, który ma go przewieść do Aten.

Ateny, 30 września.

Główna kwatera, która została już rozwiązana, dekretem królewskim została z powrotem reaktywowana. Generałowie i oficerowie, bawiący na urlopach, otrzymali znowu wezwanie powrotu do armii. Zarządzenia te wywołały w Atenach przykre wrażenie.

Londyn, 30 września.

(B. Reutera). Odjazd króla Konstantyna nie jest bynajmniej oznaką zaostrzenia się stosunków. Sytuacya jest wciąż niepewną i taką pozostanie, póki nie będą wiadome żądania tureckich delegatów, którzy są teraz w drodze do Aten.

Żądanie Turcyi.

Konstantynopol, 30 września.

Turcya domaga się, aby wszystkie, obsadzone przez Greków wyspy, otrzymały autonomię pod zwierzchnictwem sułtana na wzór wyspy Samos.

Konstantynopol, 30 września.

Aż do zawarcia pokoju pokoju z Grecyą, armia turecka pozostanie na dotychczasowej wojennej stopie.

Zawierucha albańska.

Londyn, 30 września.

„Times“ i inne dzienniki zamieszczają skargi na barbarzyńskie postępowanie Serbów i Greków wobec Albańczyków.

„Daily Tel.“ oświadcza, że drogę do Djakowy możnaby nazwać „bulwarem szubienic“.

„Times“ oświadcza też, że granice Albanii, ustalone w Londynie, nie będą przez mocarstwa na korzyść Serbii zmienione.

Walona, 30 września.

Albańscy notablowie wydali odezwę do cywilizowanych narodów z prośbą o wstawienie się u wielkich mocarstw, by nie wydawały Albanii na łup Grecyi i Serbii.

Belgrad, 30 września.

Dzienniki donoszą, jakoby przywódca Albańczyków Riza bej prosił serbskich komendantów o zawieszenie broni.

Belgrad, 30 września.

Według oficyalnych doniesień, Albańczycy obsadzili Ljumę. Koło Ljuma Kuli walka jeszcze trwa. Poczyniono zarządzenia i wysłano posiłki, aby odeprzeć Albańczyków, a w razie potrzeby wstrzymać ich marsz na Prizrent. Również do Ochridy wysłano posiłki.

Belgrad, 30 września.

Naczelnym komendantem wojsk, operujących przeciw Albańczykom, został zamianowany pułkownik Damian Popowicz.

Cetynia, 30 września.

Prócz kilku drobnych potyczek nie przyszło do większego starcia z Albańczykami. Czarnogórcy zachowują się w rezerwie.

Nota Serbii do mocarstw.

Paryż, 30 września.

Agencya Havasa ogłasza notę, jaką Serbia wystosowała do mocarstw, w której zarzuca Albańczykom, że podburzeni przez agitatorów z Walony i Elbasan pod komendą jednego członka rządu prowizorycznego i wielu oficerów w sile 10.000 ludzi wpadli na terytoryum serbskie. Wobec tego Serbia zmuszona jest dla utrzymania trwałego pokoju poczynić ze swej strony odpowiednie zarządzenia wojskowe.

Belgrad. Minister spraw wewnętrznych Proticz i wojewoda Putnik wrócili z urlopów.

Belgrad. Dwaj członkowie rady nadzorczej towarzystwa „Upravafonova“ wyjechali do Paryża dla zawarcia pożyczki 50 milionów fr.

Postępy cholery.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że w gminie Oporcu w powiecie skolskim zachorował dnia 27 b. m. robotnik Jurko Klim i zmarł 28 b. m. Stwierdzono u niego cholerę.

Sarajewo. Wczoraj zaszedł tu pierwszy wypadek śmiertelny cholery.

Belgrad. Do dnia 26 b. m. stwierdzono w Serbii 922 wypadków cholery, z tego 125 nowych zasłabnięć, 52 wyleczyło się, 45 zmarło, 124 pozostało w leczeniu.

Telegramy

z dnia 30 września.

Budapeszt. Następca tronu serbskiego Aleksander przybył tu wczoraj po poł. z Wiednia i wieczorem udał się w dalszą podróż do Belgradu.

Sofia. Poseł austryacki hr. Tarnowski udaje się w najbliższych dniach na urlop i wyjeżdża do Galicyi.

Paryż. Prezydent Poincare wydał obiad na cześć serbskiego premiera Pasicza.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem ministrów Berchtolda i Bilińskiego na posłuchaniu.

Cesarz udaje się do Budapesztu.

Wiedeń. Z początkiem października udaje się cesarz na dłuższy pobyt do Budapesztu.

Zmiany w komendzie armii.

Wiedeń. Inspektorowie armii gen. Frank i gen. Schoedler jeszcze w b. m. ustąpią. Jako ich następców wymieniają komendanta korpusu wiedeńskiego gen. Zieglera i zbrojmistrza bar. Leitnera. Także komendant korpusu w Przemyślu, gen. Kummer, ma przejść w stan spoczynku.

Przed wznowieniem rokowań ugodowych.

Praga. Ks. Thun prowadzi gorliwie rokowania celem przyspieszenia rokowań ugodowych. — W dniu 7 października oczekują powrotu posła Kramarza, poczem rozpocznie się akcya celem zreasumowania powziętej swego czasu uchwały, w której stronnictwa czeskie oświadczają się przeciw rokowaniom ugodowym.

Praga. Dziś odbędzie się w Wiedniu narada czeskich posłów socyalistycznych do Rady państwa. W naradzie tej wezmą udział także członkowie komitetu wykonawczego partyi. Konferencya ta zajmie się sprawą nowych czesko-niemieckich rokowań ugodowych, zwłaszcza że do udziału w tych konferencyach mają być powołani także posłowie socyalno demokratyczni. To też konferencya zajmie się ustaleniem wskazówek dla swoich reprezentantów w tych konferencyach.

Wczoraj odbyła się w Pradze konferencya czeskich posłów agrarnych do Rady państwa, poświęcona również sprawie nowych rokowań ugodowych. Uchwał jednak żadnych nie powzięto.

Partya Andrassego.

Budapeszt. Hr. Andrassy oświadcza, że jego partya dalej nie będzie brała udziału w pracach Sejmu.

Długi Czech.

Praga. Zaciągnięte dotąd przez Czechy długi w centralnej kasie państwowej wynoszą koron 27,152.900.

Zmniejszanie się konsumcyi piwa.

Praga. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie związku właścicieli browarów. Stwierdzono, że konsumcya piwa w Czechach od czasu podwyższenia krajowego podatku od piwa zmniejszyła się o 30—40%.

Ku czci poległych pod Lipskiem.

Wiedeń. Wobec braku niemal zupełnego oznak honorowych na miejscu bitwy pod Lipskiem co do udziału wojsk austryackich w zwycięstwach armij sprzymierzonych przeciw Napoleonowi, otrzymał zarząd wojskowego orderu Maryi Teresy polecenie, aby na tych polach ustawiono pięć obelisków marmurowych, 4 m. wysokich, ozdobionych orłami, ulanymi z spiżu z dział i zaopatrzonych w odpowiednie napisy z nazwiskami komendantów, którzy przyczynili się w decydującej chwili do zwycięstwa.

Ograniczenie na uniwersytetach niemieckich.

Berlin. Z powodu podnoszonych od pewnego czasu skarg z powodu zbytniego wzrostu liczby

studentów zagranicznych, którzy utrudniają niemieckim studentom studya, zarządził minister oświaty, jak donosi „Nord. Allg. Zeitung" ustanowienie pewnej liczby maksymalnej dla studentów obcych narodowości. Zarządzenie to nie odnosi się do obecnych studentów, tylko do przyszłych imatrykulacyj.

Niemiecka flota powietrzna.

Brunswik. Wedle doniesień tutejszego dziennika „Die Braunschweigische", nowy budżet niemiecki domaga się 22 milionów marek na budowę niemieckiej floty powietrznej dla armii i marynarki.

Mowa prez. ministrów Barthou.

Pau. Premier Barthou wygłosił w Radzie generalnej mowę, w której wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia ustawy wojskowej przez parlament francuski i oświadczył, że Francya pokoju światowego nie zakłóci, ale przygotować się musi do obrony przed ewentualnym niespodziewanym napadem, co nie oznacza jeszcze prowokacyi.

Budowa gmachu dyrekcyi poczt we Lwowie.

Wiedeń. Wczoraj rozdano budowę nowego gmachu dyrekcyi pocztowej we Lwowie. Przyjęto ofertę lwowskiej Spółki budowlanej.

Spadkobiercy Redla.

Praga. Jak wiadomo, Redl pozostawił 7 spadkobierców. Ponieważ jednak prokuratorya skarbu zgłosiła do spadku po Redlu imieniem państwa pretensye w kwocie 100.000 koron, było wątpliwem, czy spadkobiercy coś dostaną. Obecnie jednak prokuratorya skarbu cofnęła swoją pretensyę, równocześnie jednak 6 z pomiędzy spadkobierców Redla oświadczyło, że spadku po nim nie przyjmą. Pozostała zatem tylko jedna krewna, p. Helena Redlowa, żyjąca we Lwowie która oświadczyła gotowość przyjęcia spadku. Jej zatem przypadnie cały majątek.

Zatonięcie okrętu wojennego.

Petersburg. Jak dzienniki donoszą, okręt wojenny „Generał Bobrikow" w oddaleniu 60 klm. od brzegu najechał na skałę i odniósł uszkodzenia. Na pokładzie znajdował się szef sztabu generalnego okręgu wojskowego petersburskiego generał major Kielewicz, komendant strzelców finlandzkich generał Nothbeck i szef sztabu twierdzy wyborskiej, oraz kilku innych oficerów. Okręt szybko zatonął, parowiec prywatny przybył na czas i przyjął rozbitków. Generał Nothbeck wskoczył do wody i dopłynął do brzegu.

Powrót ekspedycyi polarnej.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga: Wczoraj przybyli uczestnicy ekspedycyi polarnej pod przewodnictwem Nansena do Krasnojarska. Zdaniem Nansena, północne morze Lodowate ma ogromne znaczenie i nadaje się dobrze do żeglugi. Nansen stwierdza też, że Syberya pod względem płodów naturalnych jest ogromnie bogata i prorokuje jej świetną przyszłość.

O nagrodę Gordon-Benneta.

Reims. W locie o nagrodę Gordon-Benneta pierwszym zwycięzcą był Prevost, drugim Vedrines, trzecim Gilbert, czwartym Crombez.

Nieszczęśliwy wypadek.

Charleroi. W Marcinelle zdarzył się wypadek na kolei miejskiej; 12 osób ciężko rannych.

Zbrodnicza akcya sufrażystek.

Londyn. Dwa place sportowe oblano kwasem i zniszczono. Znaleziono tam kartki z napisem: „Bez prawa głosowania niema sportu, ani pokoju. Dajcie kobietom prawo głosowania". — Dnia 27 b. m. podpalono ogromny skład drzewa. Szkoda wynosi 35.000 funtów szterlingów. Znaleziono tam podobne kartki.

Teatr miejski.

„Ruchome piaski". Sztuka w 3-ch aktach Piotra Choynowskiego.

Publiczność zgromadzona w teatrze na sobotniej premierze była niemało zdziwiona, gdy po drugim akcie ujrzała przed rampą młodociane oblicze autora „Ruchomych piasków". Sposobem ujęcia i przeprowadzenia akcyi utwór pozwalał się domyślać pisarza starszego, mającego po za sobą spory zasób doświadczenia życiowego i szerokiej dziedziny obserwacyj, rutynisty, który długo i dobrze patrzył na scenę i umiał od razu śmiało ująć temat i uruchomić cały szereg doskonałych figur żywcem ze środowiska obyczajowego współczesnego przeniesionych na deski teatralne. Tymczasem stanął przed nią młody, dwudziestokilkoletni zaledwie człowiek, który od trzech lat dopiero zaczął napełniać swój literacki tornister. Ta okoliczność usposobiła od razu audytoryum sympatycznie i życzliwie dla debiutanta i w ostatecznym rezultacie zdecydowała o powodzeniu pierwszej jego dramatycznej twórczości, wykazującej te same zasadnicze cechy talentu, jakie rozstrzygnęły o sukcesie literackim dwóch dotychczasowych tomów beletrystycznych p. Choynowskiego.

„Ruchome piaski" są sztuką dobrze zbudowaną, żywą i aktualną. Koloryt jej może nieco zbyt szary, akcya zazbyt podkreślająca nędzę moralną i materyalną środowiska, dotknięcie tematu zbyt jaskrawe i brutalne. Ale w tem wszystkiem jest nerw teatralny, jest doskonała obserwacya — jest prawda życiowa podana bez osłon, jak ją rzeczywistość codziennie odkrywa. Męty i nędza życia, z jakiej autor wykrzesał motyw sztuki, wymagały bezsprzecznie takiego sztafarzu.

Jesteśmy w pensyonacie ex-obywatelki p. Wróblewskiej, właścicielki dwóch córek i syna nicponia. Z córek starsza Jadwiga Lisiecka jest rozwódką, młodsza wchodzącym dopiero w świat projektem na pannę na wydaniu. W Jadwidze kocha się młody rzeźbiarz Porębski, a ona zwarzona zawodem, jakiego doświadczyła w związku z mężem niedobranym, oddaje serce młodzieńcowi, który jej rzuca pod nogi kwiaty swoich uczuć gorących. W pensyonacie p. Wróblewskiej dzieje się źle. Niepraktyczna i niegospodarna obywatelka stoi nad przepaścią finansowej ruiny.

Z krótkiej rozmowy ze sługą w akcie pierwszym dowiadujemy się, że pensyonat istnieje tylko cudem i godną podziwu wyrozumiałością dostawców. Komorne nie zapłacone, służba nie zapłacona, ba, nawet na węgle i naftę brak często pieniędzy. Cóż dziwnego, że w tych okolicznościach p. Wróblewska nakłania gorąco córkę, aby się pogodziła z mężem i powróciła doń. Nadaremno młoda kobieta tłomaczy jej, że jest to dla niej niepodobieństwem. Akcya prowadzi szybko do katastrofy. Zjawia się właściciel domu, w którym p. Wróblewska ma pensyonat, podstarzały rozpustnik, i żąda zapłaty komornego, grożąc w razie odmowy eksmisyą. Zobaczywszy przechodzącą przez pokój Jadwigę, zmienia z miejsca ton rozmowy, z twardego harpagona staje się gotowym do ustępstw gentelmenem i wprasza się na gościa domowego do p. Wróblewskiej. Ta w bezgranicznej naiwności sądzi, że mecenas-kamienicznik starać się będzie o rękę Jadwigi. Rzeczywiste intencye starego kawalera odczuwa jednak doskonale sama p. Jadwiga i jej braciszek, który radby z tej kombinacyi wyciągnąć dla siebie korzyści. Dusza Jadwigi wzbiera tem większem oburzeniem i goryczą, ile że kocha ona całą siłą duszy rzeźbiarza. Mecenas, pragnąc ofiarę swą omotać i ubezwładnić całkowicie, skupuje weksle jej męża, aby zamknąć kobiecie drogę powrotu do niego, bratu przyrzeka wyrobić posadę na kolei, matce obiecuje popłacić długi pensyonatowe.

Gdy jednak przyszło do rozegrania partyi i wyrównania rachunków napotkał na niespodziewany opór matki.

Naiwna i próżna kobieta oczekiwała oświadczyn mecenasa, gdy ten jednakże zamiast tego, zaproponował wyjazd z Jadwigą w podróż — opatrzyła się staruszka i w porywie oburzenia wyrzuciła gościa za drzwi, cisnąwszy mu w twarz zaległe 600 rubli.

Pieniądze, z których zapłaciła ten dług, to był depozyt niezamożnej lokatorki pensyonatu, która kilka dni poprzód dała je w przechowanie pani Wróblewskiej.. Katastrofa staje się teraz nieuchronną. — To też gdy owa lokatorka przychodzi odebrać swój depozyt i nie znajduje go — nie ma już dla nieszczęsnej matki innego ratunku, jak zażądać poświęcenia od córki. I dumna, piękna p. Jadwiga, dławiąc się rozpaczą, żegna nadzieje osobistego szczęścia i wyjeżdża z mecenasem.

„Ruchome piaski" pochłonęły w swem wnętrzu ofiarę, która poświęca się dla uratowania matki i rodzeństwa.

Ta brutalna, ponura historya z mętów życia, wyjęta, wypełnia trzy akty sztuki, toczące się wśród akcyi żywej, czasem brutalnie realistycznej, ale świadczącej o temperamencie scenicznym autora, którego w galeryi wprowadzonych figur i w ich rysunku odsłonił niepowszednie zdolności obserwacyjne i plastyczne. W metodzie pisarskiej p. Choynowskiego, wpływ Zapolskiej jest bardzo widoczny.

„Ruchome piaski" wymagają umiejętnie dobranej obsady i żywej, ale nie przejaskrawionej w kierunku groteskowym gry. Tymczasem zespół sobotni w przeważnej części pchnął całość w kierunku satyrycznym i dał jej zabarwienie karykaturalnem, co skrzywiło pod pewnym względem intencye autora. Ustrzegła się tego przejaskrawienia szczęśliwie p. Łuszczkiewiczówna, wydobywając w roli Jadwigi gest szlachetnej dumy a w scenach końcowych akcentując podkład prawdziwego tragizmu. Przeciwieństwem jej był poniekąd p. Noskowski w roli brata nicponia. żywy konterfekt niebieskiego ptaka, typu doskonale podpatrzonego na warszawskim bruku, wyborny w ruchach, geście i ujęciu charakterystyki typu. P. Siemaszko zbyt karykaturalnie pojął i odtworzył figurę mecenasa Przyciechowskiego, która mogła artystycznie podnieść sztukę, gdyby była w jednym duchu utrzymana stylu i tonie. Charakterystyczna rola wdowy Wróblewskiej wybijająca się na plan pierwszy zespołu, zyskałaby na wyrazie gdyby była przez p. Czaplińską w mniej jaskrawym utrzymana tonie. Bardzo dobrze zarysowała sylwetkę damy światowej o oschłem sercu p. Kosmowska. Milutkiem zjawiskiem była p. Żółkowska w roli młodszej siostry Jadwigi, zdradzająca sympatyczny błysk sceniczny temperamentu. W roli damy w szlafroku zadebiutowała bardzo korzystnie w rodzaju charakterystycznym p. Górajska.

Grająca rolę Karolci p. Trembińska-Nowakowska zdaje się być dobrym nabytkiem w zakresie ról epizodycznych z odcieniem charakterystycznym. P. Mihołowicz, grający rolę zakochanego rzeźbiarza zdobywał się na akcenty bardzo szczerego uczucia. P. Miarczyński w epizodycznej figurze Szrajera przesadził w karykaturze.

Sztuka obudziła zainteresowanie i jako debiut autorski zapowiada talent poważny.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, wtorek 30 września.

Kalendarzyk kościelny: Hieronima wdk. i Zofii wd.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 39; zachód o godz. 5 m. 20, długość dnia godzin 11 min. 41.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ruchome piaski".

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Faust".

Imieniny cesarza. W dniu 4 października odprawionem zostanie w kościele katedralnym na Wawelu o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo z powodu imienin cesarskich.

Na wystawę pamiątkową ks. Józefa Poniatowskiego nadpływają w dalszym ciągu liczne przedmioty i zgłoszenia. Od p. Zofii hr. Platerowej otrzymał komitet 11 malowanych talerzy ze saskiej porcelany z serwisu po ks. Józefie Poniatowskim, tudzież portrety króla Stanisława Augusta i generała Franciszka Morawskiego. Od prof. Jerzego hr. Mycielskiego portrety generała Schwarzenberga, w. ks. Konstantego, autoportret malarza Michała Stachowicza, rysunek mieszczanina krakowskiego z r. 1799, oraz trzy zegary stołowe a czasów ks. warszawskiego. Od p. Włodzimierzów Żuławskich wizerunek ks. Poniatowskiego malowany na szkle, tudzież kanapę z r. 1812 z obiciem, na którem znajduje się podobizna ks. Józefa. Od p. Leona Silbersteina kielich szklany, od p. Maryi Machowiczowej utwór muzyczny na śmierć ks. Poniatowskiego przez A. Leopolda, od p. Konstantego Popiela obraz Juliusza Kossaka z księciem Józefem i Mohortem, a wreszcie od p. dyr. Franciszka Paszkowskiego portret siostry księcia hr. Tyszkiewiczowej, miniaturę ks. Józefa i fotel z pulpitem.

Protektor wystawy prezydent miasta dr Juliusz Leo czyni starania celem pozyskania na wystawę pamiątek ze zbiorów zagranicznych, związanych z postacią ks. Poniatowskiego.

Zawody konne sokole, które odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 5 października, obudziły powszechne zainteresowanie. — Obfity i urozmaicony program popisów i konkursów hippicznych O. K. S. zapowiada między innemi mustrę połączonych drużyn konnych sokolich krakowskiej i lwowskiej — oraz ćwiczenia, które wykonają sokoli konni ze Lwowa w mundurach I. pułku ułanów wojska polskiego z 1830 roku.

W uroczystościach sokolich bierze również czynny udział banderya Krakusów, którzy w popołudniowych zawodach stają do wyścigu włościańskiego.

W ten sposób Oddział konny „Sokoła" odnawia dawną tradycyę wyścigów włościańskich, które w pierwszych latach wyścigów konnych na torze krakowskim budziły powszechne zainteresowanie.

Cenne nagrody honorowe dla zwycięzców ofiarowali między innymi krak. Tow. międzynar. wyścigów konnych, Sokół krakowski, Oddział konny krakowski, Prezesi Oddziału lwowskiego i krakowskiego, p. St. Żeleński i w. i. Oglądać je można na wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej począwszy od poniedziałku. Bilety do nabycia począwszy od wtorku t. j. 30 b. m. w księgarni S. A. Krzyżanowskiego — w dzień zawodów przy kasie.

Z teatru. W sprawozdaniu z wieczoru Skargowskiego przez omyłkę podaliśmy mylnie nazwisko artysty, grającego rolę Skargi. Rolę tę odtworzył p. Mastalski.

W sprawie akademickiej. Otrzymujemy następującą odezwę:

Dnia 23 b. m. rozpoczęły się wpisy do uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie otwarła swą kancelaryę w Domu akademickim dla wpisujących się członków najstarsza i główna instytucya filantropijna Wszechnicy — Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. Ze wzrastającym szybko napływem młodzieży akademickiej, garnącej się z wszystkich zaborów do starej uczelni Jagiellońskiej wzrastają także co roku zadania i wzrasta zakres działań Towarzystwa, które udzielając pożyczek (płatnych po ukończeniu studyów), dostarczając taniego i zdrowego mieszkania i utrzymania w Domu akademickim, zapewniając chorym bezpłatną poradę lekarską, wreszcie pośrednicząc w wynajdywaniu zajęć zarobkowych, niejednemu już obywatelowi kraju umożliwiło przetrwanie ciężkich lat biedy uniwersyteckiej.

W bieżącym roku Towarzystwo przystąpiło do rozszerzenia Domu akademickiego przez budowę nowego skrzydła, które znowu większej liczbie akademików znacznie ułatwi byt w Krakowie. Doniosłość Towarzystwa dla przyszłości całego społeczeństwa naszego uznają różne instytucye krajowe, wspomagając je przez subwencye; wdzięcznie ją uznają także dawni dłużnicy, regularnie spłacając zaciągnięte pożyczki i zapisując się na członków wspierających.

Ale nie takiego tylko wsparcia Towarzystwu potrzeba. Jak mówi sama jego nazwa, ma ono być organem samopomocy koleżeńskiej uczniów naszego uniwersytetu. Doświadczenie uczy, że liczba akademików, zapisujących się na członków, bynajmniej nie wzrasta w stosunku do rosnących z roku na rok zastępów młodzieży uniwersyteckiej i zadań Towarzystwa. Przystępowanie na członków nietylko za pożyteczne uważać powinni ci słuchacze uniwersytetu, którzy za pomocą materyalną oglądać się muszą, ale za swój obowiązek także tacy, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa takiej pomocy konecznie potrzebować nie będą. Składając pięć koron rocznie, uiszczają jakby premię asekuracyjną przeciw smutnym wypadkom rodzinnym, które także akademika z klasy średnio zamożnej w ciągu studyów niespodzianie postawić mogą w obliczu nędzy; zarazem spełniają czyn wybitnie koleżeński, umożliwiając Towarzystwu wydatniejszą działalność na korzyść tych współuczniów, którzy już są w potrzebie. Zwiększona liczba członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy byłaby pocieszającym dowodem wzrastającego poczucia obowiązków obywatelskich u młodzieży polskiej.

Dr R. Dyboski
prof. uniw. Jag., kurator Towarzystwa.

Biblioteki wędrowne. W celu podniesienia czytelnictwa Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza stosuje od lat kilku nową metodę t. zw. bibliotek wędrownych, która na zachodzie, a szczególnie w Ameryce oddawna jest przyjęta. Uniwersytet Ludowy rozsyła swym odddziałom, stowarzyszeniom robotniczym, kółkom samokształcenia, czytelniom, nauczycielom i działaczom oświatowym komplety po 25—50 książek odpowiednio dobranych i możliwie zastosowanych do sfery i poziomu umysłowego czytelników w danej miejscowości. Książki pożycza się na 3 miesiące — poczem po zwrocie zostaje wysłany nowy komplet. — Korzyść takiego urządzenia nie wymaga objaśnień. Opłata, służąca na zakup nowych książek wynosi 1 K za każde 10 książek (na 3 miesiące); oprócz tego 1 K tytułem kosztów administracyi.

W ubiegającym roku sprawozdawczym 1912—1913 biblioteki wędrowne Uniw. Ludowego wysłały 64 komplety, liczące razem przeszło 2000 książek, do różnych miejscowości Galicyi i Śląska.

Zamówienia przyjmuje Zarząd bibliotek wędrownych przy Uniwersytecie Ludowym, Kraków, Szewska 16, jakoteż U. L. Lwów, Sienkiewicza 9. Zamawiających książki po raz pierwszy uprasza się o wskazówki, dotyczące poziomu umysłowego czytelników ewentualnie o podanie spisu książek istniejących w bibliotece miejscowej. Dary w książkach lub pieniądzach uprasza się nadsyłać pod powyższymi adresami.

Wydział krajowego Związku Turystycznego odbył pierwsze posiedzenie po feryach w środę 24 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa dra Schneidra. Wedle przełożonego przez dra Scheidra sprawozdania przyjmował i umieszczał Związek szereg wycieczek z Królestwa Polskiego, Niemiec, Austryi, Węgier i t. d. W wydawnictwach przewodnikowych Baedeckera i Griebena przeprowadzono korekty, materyały reklamowe rozsyłano w dalszym ciągu po całej kuli ziemskiej. Związek zajmie się też dostarczeniem obrazów i publikacyi reklamowych dla budującego się okrętu austryackiego Lloydu, który otrzymać ma nazwę „Cracovia".

Wydział uchwalił domagać się podwyższenia dotychczasowej subwencyi dla miastowego Biura kolejowego, które wobec szczupłości i złego rozmieszczenia kas biletowych na dworcu osobowym, wyręcza kolej w sposób nader dogodny dla mieszkańców miasta i podróżującej publiczności. O poparcie tych starań zwrócić się ma Związek do Rady miasta Krakowa. Ze spraw kolejowych poruszono dalej konieczność utrzymania przez cały rok pociągu karlsbadzkiego, który stanowi najlepsze połączenie Galicyi z Pragą. Akcya odnośna wdrożoną zostanie łącznie z miastem Pragą, tamtejszą Izbą handlową i czeskim Związkiem turystycznym. Obszerną dyskusyę wywołała sprawa utrzymywania czystości w wozach kolejowych, krążących po Galicyi. Mimo nieustannych zażaleń ze strony podróżnych, petycyi i wniosków wszystkich czynników interesowanych, nie znać bynajmniej w tym kierunku poprawy. Wagony są dalej brudne i zanieczyszczone, miejsca ustępowe zaniedbane, w odróżnieniu od wozów niemieckich lub węgierskich. Związek Turystyczny ma w tym kierunku przedłożyć zarządowi kolejowemu szereg wniosków, między innemi podać myśl urządzenia automatów dla publiczności w toaletach.

W sprawie zamierzonego zwinięcia Centralnej Konferencyi Związków Turystycznych zapadła uchwała, aby łącznie z resztą słowiańskich organizacyj turystycznych starać się o utrzymanie tej instytucyi i przyłączyć się do protestu przeciwko projektowanemu zniżeniu państwowej subwencyi dla popierania ruchu obcych w Austryi.

Wydział przyjął w końcu do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej czynności Sekcyi samochodowej, której staraniem opatrzona już została znakami ostrzegawczymi droga z Krakowa do Zakopanego i Morskiego Oka, oraz kilka dróg w okolicy Krakowa.

Przystąpienie do Związku zgłosił cały szereg nowych członków.

Klub angielski urządza we wtorek 30 b. m. o godzinie 8·30 wiecz. zebranie towarzyskie w Grand hotelu.

Kiermasz, ulubiona dawniej zabawa, przypomni się Krakowianom za staraniem miejscowego Koła „Związku Urzędników i Urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska". — Kiermasz odbędzie się w niedzielę dnia 12 października b. r. ze współudziałem pierwszorzędnych sił miejscowych i obcych, a dochód przeznaczony na utworzenie „Funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach prywatnych.

Szwalnia im. królowej Jadwigi, która już od lat kilku z takim pożytkiem zajmuje się młodzieżą polskiego związku katolickich uczniów rękodzielniczych, po przerwie wakacyjnej rozpocznie pracę d. 1 października b. r.

Zebrania odbywają się jak dawniej w każdą środę od godz. 3—5 w mieszkaniu p. W. Szołayskiej ul. Szczepańska l. 11, I p. Komitet zwraca się z prośbą, aby wszystkie panie, które dotąd w pracy brały udział, raczyły przybyć oraz zachęcić inne panie, aby powiększyły szeregi chętnych pracownic potrzeba bowiem bardzo nowych sił, gdyż praca rośnie coraz bardziej.

Ekspozytura Biura krajowego Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyonaryuszy, której kierownikiem jest p. Ryszard Kisielnicki, mieści się obecnie przy ulicy Lubicz l. 9.

Z krakowskiego klubu szermierzy. Po feryach wakacyjnych rozpoczyna krakowski klub szermierzy swą działalność z dniem 1 października. Sezon jesienny w klubie, ze względu na stale coraz wzrastającą liczbę członków, zapowiada się nader pomyślnie.

Znakomite siły nauczycielskie, fechmistrz p. Bąkowski i jego asystent p. Winkler, jak również zapobiegliwość i inicyatywa wydziału krakowskiego klubu szermierzy, nie pozostają bez uznania wśród tutejszej młodzieży, która z zapałem i wytrwałością zaprawia się na sali klubowej w sztuce robienia palaszem, floretem i szpadą. Prócz zwykłych lekcyj nowicyuszów training już wyszkolonych w ubiegłym roku szermierzy zacznie się równocześnie z otwarciem klubu, a to ze względu na bliski termin zawodów ogólno-polskich w szermierce.

Wpisy na członków krakowskiego klubu szermierzy przyjmuje kancelarya klubu (ul. Wolska 7) w godzinach klubowych od 6 do 9 wieczorem, gdzie również udziela się bliższych informacyj. — Osobne kursa dla uczniów szkół średnich zaczną się 1 października. — Wpisy przyjmuje fechmistrz p. Winkler codziennie od godziny 4 do 5 po południu.

W kancelaryi klubu przyjmuje się również zgłoszenia na lekcye prywatne dla panów i pań.

Zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym zdarzyło się o godzinie 5-tej po południu na rogu ulicy Jagiellońskiej i Szewskiej. Woźnica spedytera Józefa Brausa usiłował przejechać długim wozem ciężarowym na drugą stronę ulicy Jagiellońskiej, nie zdołał jednak uniknąć zderzenia, wskutek którego koń, wóz i ciężary runęły na bruk, zatarasowując przejście. W jednej chwili powstało na ulicy zbiegowisko. Wskutek zatrzymania kilku wozów tramwajowy h, ruch na pewien czas uległ przerwie.

Nieszczęśliwy wypadek. Ziębara Szymon, zajęty przy naprawie dachu na gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, spadł na strych gmachu, przyczem doznał licznych obrażeń. — Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala św. Łazarza.

Bójka. Wczoraj wieczorem przyszło w Podgórzu do krwawej bójki między cyganami a grupą robotników. Zajście wywołał następujący wypadek: Jakiś chłopak chciał zmienić w szynku pięciokoronówkę; będący tam cyganie usiłowali mu wydrzeć pieniądz. Z pomocą napadniętemu pospieszyli robotnicy, przyczem wywiązała się bójka, w której robotnicy Alojzy Daniel i Władysław Knitkowski odnieśli krwawe pokaleczenia. — W zajściu, które wywołało ogromne zbiegowisko, interweniowała policya podgórska i krakowska.

Zjazd delegatów „Polskich Gwiazd" odbędzie się we Lwowie 12 października b. r. W dniu tym odbędzie się również poświęcenie nowo-wybudowanego 3-piętrowego domu, przeznaczonego na mieszkania dla członków lwowskiej „Gwiazdy".

Ogólny wiec służby państwowej. Z inicyatywy Towarzystwa Samopomoc certyfikatystów we Lwowie odbędzie się we Lwowie dnia 12 października b. r. zjazd delegatów certyfikatystów z całej Galicyi, połączony z wiecem ogólnym służby państwowej wszystkich dykasteryj. Obrady wiecu rozpoczną się o godzinie 10 w sali ratuszowej. Na wiec są zaproszeni wszyscy posłowie parlamentarni z Galicyi.

Krwawy pościg. W sprawie zamordowania naczelnika wydziału śledczego w Łodzi zamieszczają pisma warszawskie następujące szczegóły: Onegdaj w nocy naczelnik łódzkiego wydziału śledczego Dymitryj Biedrickij, otrzymawszy wiadomość, że w jednym z domów na przedmieściu ukrywają się poszukiwani przez policyę bandyci, wziął do pomocy kilku strażników i udał się tam. W chwili, gdy Biedrickij ze strażnikami wszedł do bramy domu, będącego kryjówką bandytów, rozległo się kilka strzałów. Ugodzony w piersi i głowę Biedrickij padł na miejscu. Towarzyszący Biedrickiemu strażnik strzelił kilkakrotnie i jednego z bandytów po strzelił, drugi znajdujący się w kryjówce bandyt zbiegł.

Na razie nie udało się ustalić tożsamości postrzelonego. Za zbiegłym bandytą rozesłał naczelnik powiatu listy gończe do Białegostoku i do sąsiednich gubernij. Zabity naczelnik wydziału śledczego od pół roku niespełna pełnił swe obowiązki w Łomży, dokąd przeznaczony został z Warszawy, gdzie był rewirowym w XIII. cyrkule. Postrzelony przez strażnika bandyta popełnił samobójstwo.

Opera pani Toselli. Z Medyolanu donoszą, że wkrótce wystawioną będzie w teatrze Politeama we Florencyi opera p. t. „Ekscentryczna księżniczka", napisana przez panią Toselli, rozwiedzioną królewnę saską. Muzykę napisali: Reni i mąż byłej królewny saskiej, p. Toselli. Zapewniają, że muzyka jest bardzo dobra.

Napad na pociąg. Z Nowego Jorku telegrafnją: Pod Engelwood bandyci napadli na pociąg pocztowy, zatrzymali go i po wysadzeniu w powietrze za pomocą dynamitu kasy pocztowej, zrabowali 400 tysięcy dolarów. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Odznaczenie i mianowanie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał inspektorowi kolei państwowych Andrzejowi Nisowiczowi tytuł radcy cesarskiego.

Minister spraw zewnętrznych zamianował aspiranta kancelaryjnego Franciszka Andruszowskiego kancelistą w tem ministerstwie.

Zmarli:

Ś. p. Ludwik Lityński, agronom, weteran z r. 1863/4, urodzony w r. 1844 zmarł 27 b. m. w Przytulisku weteranów. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi 30 b. m. we wtorek o godz. 10 rano z domu l. 16 ulicy Biskupia

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 września.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o i łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Dr Emil Groele z Zatora, Tadeusz Drzewiecki z Sosnowca, Wincenta Wiśniewska z córką z Jasła, Adolf Zarzycki z Makowa, Józef Fiuciński z żoną z Nowego Sącza, Leon Kurkiewicz ze Skawiny, dr Stanisław Cholewka z Milówki, Eleonora Zatorówna z Sanoka, Franciszka Stryczek z synem z Dziedzic, Stanisław Zgórek z Rzeszowa, Zdzisław Rudnicki z Zatora, Kazimierz Wereszczyński ze Lwowa, Franciszek Mayer z żoną z Oświęcimia, Karol Stanek z Bochni, Jan Oseka z Grybowa, N. Hołuj z Myślenic, Aleksander Piotrowski z Krakowa, Antoni Błoniarz z Jarosławia, Ignacy Kwirczyński z Łowicza.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Tomasz Ostrowski z Poznania, hr. A. Grudziński z Poznania, hr. Tadeusz Morstin z Królestwa Polskiego, hr. Jan Mycielski z Wiśniowej, hr. Ignacy Bobrowski z Bogumina, hr. Jan Konopka z Brna, hr. Brunicki z Lubienia Wielkiego, Piotr Górski z Warszawy, dr Wł. Gubrynowicz ze Lwowa, Aleksander Sadowski ze Skały, Cezary Haller z Jurczyc, Jan Bieszyński z Warszawy, Bolesław Strusiewicz z Warszawy, Zdzisław Okecki z Miszewko (Węgry), J. Mayer z Czerniowic.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracy i kawiarnia na miejscu): Dr Filip Mauerstein z Drezna, F. Plinkiewicz z Nowego Targu, Franciszek Knapi z Alwerni, Włodzimierz Steil z Wazany (Czechy), Stanisław Wychłowski z Przemyśla, Franciszek Święchowicz z Biecza, Edmund Grüner z Drohobycza, Marcin Kapelmann ze Sokołowa, Adam Wiśniewski z Tarnowa, Jerzy Benezek z Bouten, Stanisław Jan Sadowski ze Lwowa, Ignacy Pollak z Wieruszowa (Król. Polsk.), Stanisław Olsiewicz i Mieczysław Bochniewicz ze Starego Sącza, Aleksander Szmidler z Częstochowy, Stanisław Ruszel ze Lwowa, Franciszek Limberger z Marchegg, Tadeusz Meixner z Komarówki, Norbert Gersdorf i inż. Ernest Schreiber z Berlina, Józef Cieślikowski z żoną z Dąbrowy Górniczej, Kamil Mally ze Lwowa, Jerzy Lewandowski z Tłuczań, Józef Pazderski z Warszawy, Jadwiga Czechowicz z Nowego Sącza, Józef Jurek z Pragi, Antoni Nawrocki z Kalisza.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 września. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 68·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·90, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 233·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 29 września. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 29 września. Renta 3-prc. 87·97. Mąka 38·20.
Frankfurt, 29 września. Austryack. kred. 198·25. Koleje państwowe 152·—. Disconto — . Laura —·—.

Wiedeń, 29 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:
Akcye: Austr. Zakł. kred. 626·—, węg. Zakł. kredyt. 824·5, Anglobanku 337·25, Unionbanku 593·, Länderbanku 519·5, Bankvereinu 515·—, Bodencredit 1137·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 62·, Akcye praskiego Banku kredyt. 643·—, Kolei państwowych 698·—, kolei południowej 1·7·50, kolei północnej 4·80·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 860·—, Rima Muranyi 681·50 Praskiego Tow. żelaznego 2970·—, Fabryki broni 1·20·—, Akcye tureckie tyt. 86·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1028·—, Obl. węg. indemnis. —·—, Renta majowa 81·8, Austr. renta koron. 8·65, Węgier. renta koron. 81·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 84·25, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·35, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 87·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8·6, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 79·75, Losy tureckie 233·50, Marki 117·90, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 827·—, Powsz. B. depoz. —·—.
Usposobienie ogólnie osłabione w końcu spokojne.

Wiedeń, 29 września. Cukier 20·90—21·00; 21·25—21·35. spokojny. Spirytus 59—60 spokojny. Nafta niezmieniona.

Berlin, 29 września. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·60, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·90, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 76·—, włoskie 89·60, 4½ prc. polskie listy zastawne 86·—, Niemiecki bank państwowy 133·50, Austryackie akcye kredytowe 199·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 162·25, Diskonto Komandit 185·2, Austryackie koleje państw. 157·, Lombardy 26·75, Kanada Pacific 234·87, Losy tureckie 163·75, Hohenlohe 146·50, Phönix 257·12, Gelsenkirchner 189·25, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 146·25, Hansa 312·25, Północny Lloyd 1·4·25

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.